

## 100-LECIE POLSKIEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO

### Od Akiby Rubinsteina do Jana-Krzysztofa Dudy

11 kwietnia bieżącego roku mija 100 lat od powstania Polskiego Związku Szachowego. Tak okrągły jubileusz skłania do różnego typu podsumowań i wyborów. Niniejszym chciałbym zaproponować aby Polski Związek Szachowy zorganizował wybranie i kolejną publikację 10, 30, 50 lub 100 najpiękniejszych partii rozegranych w tym czasie przez polskie szachistki i szachistów albo o wybranie najważniejszych zwycięstw reprezentantów Polski.

Na pewno nie unikniemy dyskusji i wyborów najlepszych szachistek i szachistów w okresie ostatnich 100 lat. Tutaj chciałbym zaproponować metodę wyboru grupy zawodniczek i zawodników, z których następnie można by dokonać takiego wyboru. Moim zdaniem takiego wyboru należałoby dokonać z zawodniczek i zawodników, **którzy w jakimś okresie czasu byli bezwzględnie najlepsi w Polsce**. Tutaj proponowałbym dwa kryteria: zawodniczka lub zawodnik reprezentował Polskę na I szachownicy na Olimpiadzie Szachowej, oraz zawodniczka lub zawodnik był mistrzem Polski. Trzecim pomocniczym kryterium byłaby łączna ilość medali zdobytych w mistrzostwach Polski. Ponieważ jednokrotne reprezentowanie Polski na I szachownicy na Olimpiadzie Szachowej oraz zdobycie mistrzostwa Polski, mogło ewentualnie być przypadkowe, **do grupy najlepszych byłyby kwalifikowane osoby z co najmniej z dwukrotnym udziałem na I szachownicy na Olimpiadzie oraz co najmniej z dwukrotnym tytułem mistrza Polski**. Dodatkowym kryterium uzupełniającym mogłaby być łączna ilość medali zdobytych w mistrzostwach Polski.

Oczywiście od każdego reguł należy uwzględnić uzasadnione wyjątki; a więc te ograniczenia nie dotyczyłyby pretendentek i pretendentów do tytułu mistrza świata, a także zawodników występujących przed II wojną światową, gdyż rozegrano w tamtym czasie jedynie 4 mistrzostwa Polski mężczyzn a szachy kobiece nie istniały w oficjalnych rozgrywkach. Historię Polskiego Związku Szachowego można z naturalnych względów podzielić na trzy okresy: 1) okres przed II wojną światową 2) okres PRL – 1945 – 1989 3) okres aktualny – od 1990 do dnia dzisiejszego. Należy tu także dodać, że przed II wojną światową szachy kobiece praktycznie nie istniały, nie było rozgrywek o tytuł mistrzyni świata, mistrzyni Polski ani Olimpiad Szachowych w konkurencji kobiet, to wszystko zaczęło się zmieniać po 1945 roku.

#### SZACHY KOBIEC

Przy tak zarysowanych kryteriach do grupy najlepszych zawodniczek należy bez wątpliwości zaliczyć, w kolejności CHRONOLOGICZNEJ:

- Krystyna HOŁUJ-RADZIKOWSKA - występowała w finałach MP 25 razy i zdobyła łącznie 17 medali w tym 9 złotych, 2 srebrne i 6 brązowych. Występowała też na 5 Olimpiadach w tym 4 razy na I szachownicy. Należy tu dodać że Olimpiady kobiet zaczęły się w 1957 roku, następna była dopiero w 1963 roku a kolejne Olimpiady odbywały się co 3 lata. Gdyby Olimpiady Kobiet tak jak obecnie odbywały się co 2 lata, pani Krystyna miałaby udziałów w Olimpiadach znacznie więcej.

- Hanna EREŃSKA- BARLO – występowała w finałach MP 18 razy i zdobyła łącznie 11 medali, w tym 5 złotych, 3 srebrne i 3 brązowe. Występowała na 8 Olimpiadach w tym 4 razy na I szachownicy.
- Agnieszka BRUSTMAN – występowała w finałach MP 11 razy i zdobyła łącznie 8 medali, w tym 4 złote, 2 srebrne i 2 brązowe. Występowała też na 9 Olimpiadach w tym 6 razy na I szachownicy. Dwukrotna uczestniczka turnieju pretendentek do tytułu mistrzyni świata gdzie dwukrotnie zajęła VI miejsce.
- Iweta RADZIEWICZ-RAJLICH – występowała w finałach MP 22 razy i zdobyła łącznie 12 medali, w tym 8 złotych, 2 srebrne i 2 brązowe. Występowała na 7 Olimpiadach w tym 3 razy na I szachownicy.
- Monika SOĆKO – występowała w finałach MP 30 razy i zdobyła łącznie 20 medali, w tym 8 złotych, 7 srebrnych i 5 brązowych. Występowała na 14 Olimpiadach w tym 8 razy na I szachownicy.

W drodze wyjątku od zaproponowanej reguły, należałoby moim zdaniem do wyżej wymienionych zawodniczek dołączyć aktualnie najlepszą polską szachistkę Alinę KASZLIŃSKĄ, która reprezentuje barwy Polski od 2022 roku, dwukrotnie reprezentowała Polskę na Olimpiadach na I szachownicy i w 3 startach w finałach MP zdobyła 3 medale, w tym 1 złoty i 2 brązowe.

W takim układzie mielibyśmy bez żadnej wątpliwości 3 najlepsze szachistki w okresie PRL: Krystynę HOŁUJ-RADZIKOWSKĄ, Hannę EREŃSKĄ-BARLO i Agnieszkę BRUSTMAN (kolejność chronologiczna) i 3 najlepsze szachistki obecnie: Iwetę RADZIEWICZ- RAJLICH, Monikę SOĆKO i Alinę KASZLIŃSKĄ (również kolejność chronologiczna).

## **SZACHY MĘŻCZYZN**

Zgodnie z ustalonymi kryteriami, w kolejności chronologicznej:

- Akiba RUBINSTEIN – występował w finałach MP jedynie raz i oczywiście zdobył złoty medal. Występował też 2 razy na Olimpiadach oczywiście dwukrotnie na I szachownicy. Akiba RUBINSTEIN był niekwestionowanym pretendentem do rozegrania meczu o mistrzostwo świata, ale wybuch I wojny światowej niestety zniweczył te plany.
- Ksawery TARTAKOWER – występował w finałach MP 3 razy i zdobył 3 medale, w tym 2 złote i 1 srebrny. Występował na 6 Olimpiadach w tym 4 razy na I szachownicy.
- Bogdan ŚLIWA – występował w finałach MP 17 razy i zdobył 11 medali, w tym 6 złotych, 3 srebrne i 2 brązowe. Występował na 7 Olimpiadach w tym 4 razy na I szachownicy.
- Jerzy KOSTRO – występował w finałach MP 12 razy i zdobył 4 medale, w tym 2 złote, 1 srebrny i 1 brązowy. Występował na 6 Olimpiadach w tym 2 razy na I szachownicy.
- Włodzimierz SCHMIDT – występował w finałach MP 28 razy i zdobył 15 medali, w tym 7 złotych, 2 srebrne i 6 brązowych medali. Występował na 14 Olimpiadach w tym 5 razy na I szachownicy.
- Aleksander SZNAPIK – występował w finałach MP 19 razy i zdobył 12 medali, w tym 4 złote, 4 srebrne i 4 brązowe. Występował na 9 Olimpiadach w tym 3 razy na I szachownicy.
- Aleksander WOJTKIEWICZ – występował w finałach MP 4 razy i zdobył 4 medale, w tym 2 złote, 1 srebrny i 1 brązowy. Występował na 2 Olimpiadach w tym 2 razy na I szachownicy.
- Michał KRASENKOW – występował w finałach MP 13 razy i zdobył 6 medali w tym 2 złote, 3 srebrne i 1 brązowy. Występował na 5 Olimpiadach w tym 4 razy na I szachownicy.
- Bartosz SOĆKO – występował w finałach MP 27 razy i zdobył 10 medali, w tym 3 złote, 4 srebrne i 3 brązowe. Występował na 8 Olimpiadach w tym 2 razy na I szachownicy.

- Radosław WOJTASZEK – występował w 16 finałach MP i zdobył 13 medali, w tym 6 złotych, 3 srebrne i 4 brązowe. Występował na 9 Olimpiadach w tym 4 razy na I szachownicy.
- Jan-Krzysztof DUDA – występował w finałach MP 6 razy i zdobył 2 medale, w tym 1 złoty i 1 brązowy. Występował na 5 Olimpiadach, w tym 3 razy na I szachownicy. Uczestnik turnieju pretendentów do tytułu mistrza świata gdzie zajął 7-8 miejsce.

### SZACHIŚCI POMINIĘCI

Jest także pewna grupa wybitnych szachistów, którzy zostali niestety pominięci w tym zestawieniu, gdyż nie wypełnili wszystkich kryteriów, ale którzy też odegrali dużą rolę w historii szachów i bez wątpliwości należy tu wymienić:

- Mieczysław NAJDORF – dwukrotny uczestnik turnieju pretendentów do tytułu mistrza świata, ale po II wojnie światowej, kiedy to Miguel NAJDORF reprezentował barwy Argentyny. Przed II wojną światową kiedy Mieczysław NAJDORF reprezentował Polskę, nigdy nie był najlepszy w Polsce, gdyż byli to wyżej wspomniani Akiba RUBINSTEIN i Ksawery TARTAKOWER.
- Zbigniew DODA – występował w finałach MP 21 razy i zdobył 6 medali, w tym 2 złote, 3 srebrne i 1 brązowy. Występował na 7 Olimpiadach w tym 1 raz na I szachownicy.
- Bartłomiej MACIEJA – występował w 19 finałach MP i zdobył 8 medali, w tym 2 złote, 4 srebrne i 2 brązowe medale. Występował na 7 Olimpiadach w tym 1 raz na I szachownicy.
- Tomasz MARKOWSKI – występował w 20 finałach MP i zdobył 8 medali, w tym 5 złotych, 1 srebrny i 2 brązowe. Występował na 5 Olimpiadach, brak występu na I szachownicy.
- Mateusz BARTEL – występował w 23 finałach MP, gdzie zdobył 8 medali, w tym 4 złote i 4 brązowe. Występował na 8 Olimpiadach, brak występu na I szachownicy.

A więc grupę najlepszych szachistów w Polsce z podziałem na 3 okresy chronologiczne stanowili by:

1. Okres przed II wojną światową – Akiba RUBINSTEIN i Ksawery TARTAKOWER.
2. Okres PRL (1945-1989) – Bogdan ŚLIWA, Jerzy KOSTRO, Włodzimierz SCHMIDT i Aleksander SZNAPIK.
3. Okres bieżący (od 1990) – Aleksander WOJKIEWICZ, Michał KRASENKOW, Bartosz SOĆKO, Radosław WOJTASZEK i Jan Krzysztof DUDA.

Jeśli chcielibyśmy tak jak w szachach kobiecych wymienić w okresie PRL i w okresie bieżącym po 3 najlepszych szachistów, tak jak jest to przyjęte w klasyfikacjach medalowych, to w okresie PRL z najlepszej czwórki musiałby odpaść Jerzy KOSTRO- bez wątpliwości z najmniejszym dorobkiem z w/wymienionych, a z okresu bieżącego na pewno Aleksander WOJKIEWICZ który zmienił barwy Polski na barwy USA oraz albo Michał KRASENKOW lub Bartosz SOĆKO, gdyż oczywiście pozycja Radosława WOJTASZKA i Jana Krzysztofa DUDY jest niezagrożona.

Oczywiście może padać pytanie o prawidłowość zaproponowanej metody wyłaniania najlepszych szachistek i szachistów, wystarczy jednak zobaczyć i ocenić osiągnięte w ten sposób wyniki:

- Okres przedwojenny: Akiba RUBINSTEIN i Ksawery TARTAKOWER.
- Okres PRL: panie: Krystyna HOŁUJ-RADZIKOWSKA, Hanna EREŃSKA- BARLO i Agnieszka BRUSTMAN; panowie: Bogdan ŚLIWA, Włodzimierz SCHMIDT i Aleksander SZNAPIK.
- Okres bieżący: panie: Iweta RADZIEWICZ- RAJLICH, Monika SOĆKO i Alina KASZLIŃSKA panowie: Radosław WOJTASZEK, Jan Krzysztof DUDA oraz albo Michał KRASENKOW albo Bartosz SOĆKO.

Nikt chyba nie może zaprzeczyć, że wybrano bezdyskusyjnie najlepsze szachistki i szachistów, a więc zaproponowana metoda okazała się chyba prawidłowa i można przystąpić do dalszych bardzo trudnych rozważań i wyborów :

- Kto jest najlepszą zawodniczką w okresie 100- lecia Polskiego Związku Szachowego, czy może Monika SOĆKO z 20 medalami MP w tym 8 złotymi, czy może Krystyna HOŁUJ-RADZIKOWSKA z 17 medalami MP ale z 9 złotymi, a być może Agnieszka BRUSTMAN z dwukrotnie VI miejscem w turnieju pretendentek do tytułu mistrzyni świata? Takich pytań i trudnych wyborów może być znacznie więcej.
- Kto jest najlepszym szachistą w okresie 100-lecia Polskiego Związku Szachowego? Czy będzie to legendarny Akiba RUBINSTEIN czy też aktualnie bez wątpliwości najlepszy polski szachista Jan Krzysztof DUDA? Takie porównania i ocena na pewno będą bardzo ciekawe i niezwykle trudne.
- Pojawia się także wiele innych ciekawych porównań i rozważań np. czy Radosław WOJTASZEK wyrówna lub przegoni osiągnięcia Włodzimierza SCHMIDTA? Przypomnijmy czołówkę multimedalistów MP wśród mężczyzn:
  1. Włodzimierz SCHMIDT – 15 medali w tym 7 złotych
  2. Radosław WOJTASZEK - 13 medali w tym 6 złotych
  3. Aleksander SZNAPIK -12 medali w tym 4 złote
  4. Bogdan ŚLIWA – 11 medali w tym 6 złotych
  5. Bartosz SOĆKO – 10 medali w tym 3 złote

#### **POLSKI FENOMEN**

Z okazji jubileuszu 100 – lecia Polskiego Związku Szachowego, na specjalne podkreślenie zasługuje moim zdaniem dwa małżeństwa szachowe Moniki SOĆKO i Bartosza SOĆKO oraz Aliny KASZLIŃSKIEJ i Radosława WOJTASZKA! W obu tych małżeństwach zarówno panie jak i panowie byli lub są NAJLEPSI W POLSCE, co jest ewenementem na skalę światową!

#### **PODSUMOWANIE**

Na zakończenie pozwolę sobie na osobistą refleksję – dobrze pamiętam poprzedni okrągły jubileusz 50–lecia Polskiego Związku Szachowego – rok 1976. Być może dlatego, że zdobyłem wtedy tytuł mistrza Polski, a także mistrza Polski w grze błyskawicznej a mój klub „MARATON” Warszawa zdobył drużynowe mistrzostwo Polski a ja wygrałem swoją szachownicę. Niestety nie wzięliśmy udziału w Olimpiadzie w 1976 roku, gdyż tzw. „obóz socjalistyczny” zbojkotował Olimpiadę w Hajfie. Na skutek tego Hanna EREŃSKA-BARLO, Włodzimierz SCHMIDT i Aleksander SZNAPIK mają w swym dorobku o jedną Olimpiadę mniej.

Z okazji jubileuszu Polskiego Związku Szachowego w lipcu 1976 roku na rynku Starego Miasta w Warszawie, rozegrałem symultaną szachową na 102 szachownicach. Rozegranych partii było jednak chyba ponad 200 gdyż prawie z każdym chętnym grałem po dwie, trzy lub cztery partie. Symultana kończyła się więc w późnych godzinach wieczornych i powstał duży problem gdyż wtedy nie było takiego oświetlenia jak dzisiaj. Z pomocą przyszli jednak kelnerzy z okolicznych restauracji i kawiarni (!) i symultaną kończyłem przy blasku świec na dwóch dużych świecznikach. To jednak były zupełnie inne czasy...